

Echo KLIMAWENTU

WYDANIE 2/2013



Drodzy Czytelnicy!

To już drugie wydanie naszej firmowej gazetki, która cieszy się dużym zainteresowaniem. W tym numerze znajdą Państwo informacje o naszych realizacjach, konkursach i nowościach oraz ciekawostki z życia pracowników.

Zespół redakcyjny

W numerze:

LODOŁAMACZE	3
System SNOW OUT TRUCK	4
Misja Wenezuela	5
Klimawent S.A. w przemyśle stoczniowym	6
Wirniki	8
ISO 9001:2008	8
Piramida ENERGAMON	9
Dar życia	10
Nasze ambulatorium	11
Klimawent w Afryce	12
Klimawent w Chinach	12
Rejsy 2013	13
Spektakle dla pracowników Klimawentu	13
Kartka z wakacji 2013	14
Hobby pracowników Klimawentu	15
Ciekawostki z życia firmy...	16

W następnym numerze m.in.:

- **Konkurs PIP – Pracodawca Organizator Pracy Bezpiecznej**
- **Za kulisami sesji zdjęciowej do kalendarza Klimawentu**

Echo KLIMAWENTU
WYDANIE 2/2013

Wydawca: KLIMAWENT S.A.
ul. Chwaszczyńska 194
81-571 Gdynia
www.klimawent.com.pl

Nakład: 500 sztuk

Redaktor naczelna: Natalia Kaszyńska

Redaktor wydania: Agnieszka Klawikowska

Opracowanie graficzne i skład: Magdalena Małkowska

e-mail: echo@klimawent.com.pl



LODOŁAMACZE

Konkurs dla pracodawców wrażliwych społecznie

LODOŁAMACZE to ludzie, firmy oraz instytucje, które angażują się w rozwiązywanie problemów osób niepełnosprawnych. Poprzez tworzenie coraz lepszych warunków pracy i prowadzenie dojrzałej polityki personalnej stają się symbolem etyki w biznesie i otwarcia na potrzeby osób niepełnosprawnych. Jednocześnie pokazują, że człowiek niepełnosprawny może być doskonałym pracownikiem zaangażowanym w budowanie sukcesu firmy.

Konkurs LODOŁAMACZE jest organizowany corocznie od 2006 r. Obecnie jest realizowana jego VIII edycja.

Patronat honorowy nad konkursem objęła Anna Komorowska, małżonka Prezydenta RP, a ambasadorem konkursu został znany aktor teatralny i filmowy – Zbigniew Zamachowski.

Istota konkursu LODOŁAMACZE zawiera się w czterech punktach:

- przełamywanie stereotypów i uprzedzeń związanych z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych,
- integracja osób niepełnosprawnych i tworzenie im szansy na pełne uczestnictwo w życiu społecznym,
- promocja przedsiębiorstw, które wyróżniają się profesjonalną polityką personalną, otwartą na problemy osób niepełnosprawnych,
- zachęta do tworzenia nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych oraz podnoszenia standardu już istniejących stanowisk.

Ideą konkursu LODOŁAMACZE jest wyłanianie i nagradzanie osób prywatnych oraz pracodawców wybitnie zaangażowanych w rozwiązywanie problemów osób niepełnosprawnych w różnych dziedzinach życia społecznego i zawodowego.

Konkurs składa się z dwóch etapów: regionalnego i centralnego.



go. Podczas pierwszego etapu kapituły regionalne w całej Polsce na podstawie nadesłanych materiałów dokonują analizy i wyłaniają finalistów regionalnych. Regionalni zwycięzcy poszczególnych kategorii automatycznie biorą udział w centralnym etapie konkursu, w którym Kapituła Centralna wskazuje ogólnopolskich LODOŁAMACZY 2013.

Kategorie konkursowe:

- Zatrudnienie Chronione – pracodawcy posiadający status zakładu pracy chronionej oraz zakłady aktywności zawodowej,
- Otwarty Rynek Pracy – przedsiębiorcy otwartego rynku pracy, w tym również stowarzyszenia, fundacje prowadzące działalność gospodarczą i fundacje posiadające status przedsiębiorcy,
- Pracodawca Nieprzedsiębiorca – niebędący przedsiębiorcami, w tym również stowarzyszenia, organizacje i fundacje nieprowadzące działalności gospodarczej.

Kategorie dodatkowe:

- Super Lodołamacz – dla najlepszego z najlepszych – przedsiębiorcy, instytucji, zakładu,
- Lodołamacz Specjalny – dla osoby o wybitnych dokonaniach na rzecz osób niepełnosprawnych.

Firma Klimawent S.A. po raz pierwszy w 2013 roku wzięła udział w tym właśnie konkursie. Rywalizacja była duża, ponieważ swój udział zgłosiło wiele firm z województwa pomorskiego. Na etapie regionalnym Klimawent w kategorii Zatrudnienie Chronione zajął aż 2. miejsce i tym samym zdobył srebrny medal. Jest to bardzo dobry wynik, z czego wszyscy bardzo się cieszymy.

Tekst: Natalia Kaszyńska

Systemy SNOW OUT TRUCK

Pierwszy na świecie system urządzeń służący do automatycznego usuwania śniegu z dachów samochodów ciężarowych

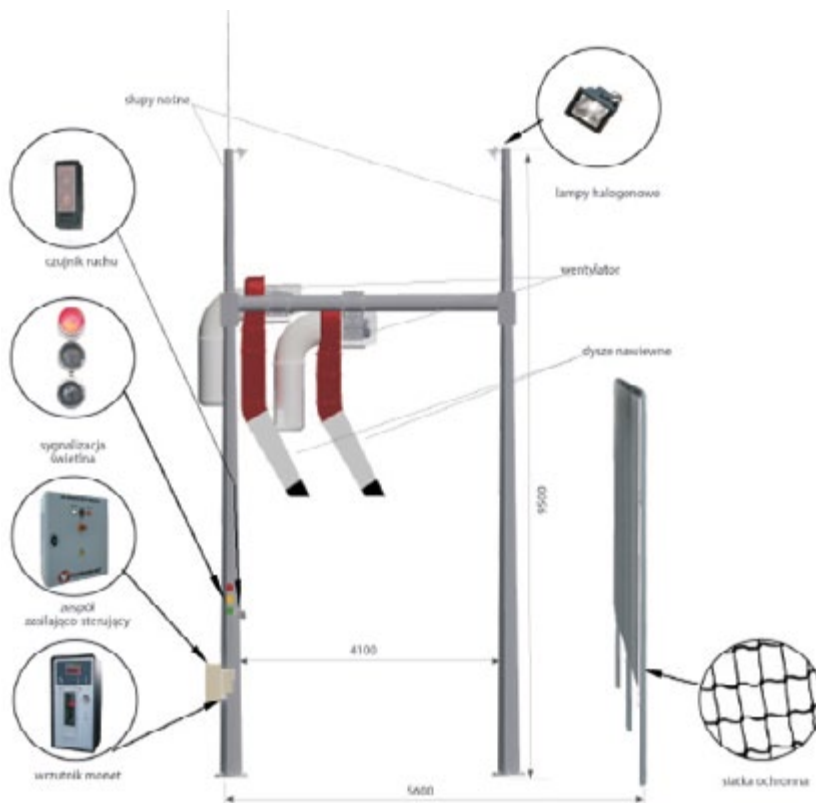
To, że zimą pada śnieg, nie dziwi nikogo, nie zwracamy uwagi na gromadzące się hałdy białego puchu. Wydaje się oczywiste odśnieżanie chodników, parkingów, ulic. Jednak temat odśnieżania dachów budynków oraz dachów samochodów ciężarowych z nagromadzonego śniegu i lodu jest często marginalizowany i nie poświęca się mu należytej uwagi.

dzony śnieg i kawałki lodu podczas gwałtownego hamowania mogą się bowiem znaleźć na przedniej szybie nadjeżdżającego pojazdu, co znacznie ograniczy jego widoczność. Mogą też spaść na innych uczestników ruchu. Za nieodśnieżenie samochodu grozi mandat do 500 zł, ale jeśli nieodśnieżony samochód spowoduje wypadek, to kara może być znacznie surowsza.

Odśnieżanie odbywa się przez zdmuchiwanie nagromadzonego śniegu i lodu podczas przejazdu samochodu pod urządzeniem. Główny element systemu stanowią dwa wentylatory umieszczone na konstrukcji wspornej. Ich dysze są ustawione pod odpowiednim kątem, dzięki czemu strumień powietrza bez trudu usuwa nagromadzony śnieg i lód z powierzchni samochodu. Urządzenie



Zdmuchiwanie śniegu z naczepy TIR-a



SNOW OUT TRUCK – schemat budowy

Tymczasem zgodnie z ustawą Prawo o ruchu drogowym (art. 66 ust. 1 pkt 1 i 5) „pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę”.

W świetle obowiązujących przepisów niedopuszczalne jest prowadzenie samochodu całkowicie nieodśnieżonego lub odśnieżonego częściowo. Nagroma-

Urządzenie do automatycznego odśnieżania SNOW OUT TRUCK skonstruowane przez Klimawent S.A. stanowi absolutną rewolucję w sposobie odśnieżania dachów samochodów ciężarowych. Cechuje je prostota działania, niski koszt eksploatacji oraz wysoka efektywność. SNOW OUT TRUCK jest przeznaczony do usuwania śniegu i lodu zalegającego na dachach samochodów ciężarowych z naczepami skrzyniowymi, plandek, TIR-ów czy autobusów.

jest dodatkowo wyposażone w oświetlenie, sygnalizację świetlną, informującą o gotowości do pracy oraz siatkę ochronną z PE stanowiącą osłonę przed zdmuchiwanym śniegiem i lodem.

Główną zaletą naszego urządzenia jest bezpieczeństwo użytkowania oraz szybkie odśnieżanie bez narażania kierowcy na konieczność wchodzenia na dach samochodu. Wystarczy jeden przejazd i po kilku minutach samochód ciężarowy może bezpiecznie wyruszyć w trasę.

Tekst: Anna Żółcińska



Misja Wenezuela

Ostatni etap prac montażowych w Ameryce Południowej

Już po raz drugi udało nam się wysłać pracowników Klimawentu do Barinas w Wenezueli. Tym razem ten zaszczyt przypadł Swietłanie i Wojtkowi z Działu Eksportu. Na miejscu spędzili oni 10 dni, nadzorując prace montażowe regałów magazynowych wysokiego składowania. Podczas pobytu w tropikach przy 35°C pracowali codziennie przez 10 godzin. Ze względów bezpieczeństwa nie mogli się zbyt oddalać, aby nie zostać okradzionym lub porwanym. Po ciężkim dniu pracy wracali więc do hotelu na zasłużony wypoczynek.

Magazyn, w którym odbywały się prace, znajdował się ok. 500 m od płynącej w pobliżu rzeki, w której codziennej kąpieli zażywał krokodyl. Jednak ani Swietłana, ani Wojtek nie skorzystali z zaproszenia „sympatycznego” zwierzęcia i nie dołączyli do jego porannych rytuałów.



Park Narodowy Sierra Nevada

W wolnej chwili (a takową udało się znaleźć w niedzielę) wybrali się na wycieczkę w okoliczne góry Andy do Narodowego Parku Sierra Nevada znajdującego się ponad 3500 m n.p.m. W tym przepięknym miejscu, pełnym bujnej, soczystej zielonej roślinności i ciekawych gatunków zwierząt, Swietłana z Wojtkiem regenerowali siły do pracy na następny tydzień. Niestety, jeden dzień na zwiedzenie parku to za mało, aby zobaczyć jego wszystkie bogactwa.

Po zakończonej pracy nadszedł czas na pakowanie toreb i powrót do domu. Jednak krótko przed wylotem udało się im spotkać z Olgą, która współpracuje z nami od samego początku. Olga okazała się młodą i sympatyczną osobą. Jeszcze przed odlotem do Polski zorganizowała spotkanie w polskiej ambasadzie w Caracas. Okazało się, że jej pracownicy są zainteresowani firmami, którym udaje się sprzedawać towary



Od lewej: Swietłana Wezdecka, Olga Erashova, Ambasador RP w Wenezueli Piotr Kaszuba, Wojciech Kosak-Główczewski i pracownica konsulatu RP

i świadczyć usługi na rynku wenezuelskim. Podczas spotkania z ambasadorem rozmawiano o możliwościach rozwoju współpracy z innymi firmami w Wenezueli.



Swietłana Wezdecka z pracownikami na hali magazynowej

Zadowoleni z wyprawy Swietłana i Wojtek wsiedli do samolotu i wrócili do Polski, by podzielić się wrażeniami. Zadeklarowali, że w przyszłości chętnie wrócą do Wenezueli, ale tym razem na wycieczkę krajoznawczą.

Tekst: Justyna Kaszyńska



Klimawent S.A. w przemyśle stoczniowym

Konstrukcje wielkogabarytowe

Budowa wielkogabarytowych konstrukcji stalowych, konstrukcje dla sektora wydobywania ropy i gazu, części platform wiertniczych oraz farm wiatrowych (zarówno tych na lądzie, jak i morzu) stanowią bardzo pręźnie rozwijającą się gałąź przemysłu. Szczególnie te ostatnie są dużą szansą dla zakładów stoczniowych. Nic więc dziwnego, że pojawiają się inwestycje mające na celu dopasowanie istniejącej infrastruktury czy budowę nowych obiektów produkcyjnych. Mają one

fery. W strefie brudnej będą się odbywać procesy spawania, szlifowania i cięcia blach. Obie części hali przegradza wybudowana ścianka działowa, co pozwala na odrębne ogrzewanie obu części hali.

Przeznaczeniem projektowanej i realizowanej przez Klimawent S.A. instalacji nawiewowo-wywiewnej jest zapewnienie właściwych warunków pracy, czystości powietrza i komfortu poprzez wymianę powietrza wewnętrznego (zanieczyszczonego) na świeże, filtrowane i w okresie zimowym – ogrzewane. Jest to realizacja misji, której nasza firma pozostaje wierna do ponad 20 lat: zapewnienie czystego powietrza na stanowiskach pracy.

Z uwagi na procesy technologiczne odbywające się w hali najskuteczniejszym rozwiązaniem jest odpylanie powietrza na całej przestrzeni hali. Jest to filtrowentylacja strefowa push-pull. Polega ona na zastosowaniu w hali wymuszonego ruchu powietrza kierującego dymy i pyły do urządzeń filtro-



Energomontaż, instalacja wentylacyjna

sprościć oczekiwaniom rynku, który na przestrzeni ostatnich lat rozwija się bardzo dynamicznie. Nowe inwestycje to nie tylko nowe miejsca pracy, lecz także ogromna szansa rozwoju naszego miasta i całego regionu. Przykładami takich przedsiębiorstw są Energomontaż Północ Gdynia i Vistal Olvit, dla których w tym roku realizowaliśmy instalacje wentylacji i klimatyzacji.

Energomontaż Północ Gdynia Sp. z o.o. przy ul. Czechosłowackiej w Gdyni wybudował halę produkcyjną o powierzchni 2400 m², gdzie umieszczono maszyny do obróbki wielkogabarytowych elementów konstrukcyjnych dla energetyki i przemysłu okrętowego. Hala jest podzielona na 2 strefy – czystą i brudną. Strefa czysta wymagała ustabilizowanych temperatur i warunków pracy z powodu posadowienia wysokiej klasy obrabiarek, które wymagały dodatkowo czystej atmosfery.



Energomontaż, UFO-4-MN

wentylacyjnych UFO-4-M/N, które po oczyszczeniu powietrza wdmuchują je ponownie do hali. Dopływ świeżego powietrza zapewnią dwa nawiewniki wyporowe umieszczone na wysokości ok. 2 m, w ścianie hali. Układ filtrowentylacji wyposażono dodatkowo w przepustnicę regulacyjną do sterowania ilością powietrza potrzebnego z zewnątrz hali. To rozwiązanie

po zamknięciu przepustnic, np. w okresie zimowym, umożliwia pracę systemów w częściowo zamkniętym obiegu z udziałem powietrza świeżego i w ten sposób pozwala zaoszczędzić koszty ogrzewania. Z hali produkcyjnej usuwa się 75 000 m³/h zanieczyszczonego powietrza, które jest oczyszczane w produkowanych przez Klimawent urządzeniach filtrowentylacyjnych UFO-4-M/N-4.

Obok hali jest usytuowany czterokondygnacyjny budynek biurowo-socjalny. Część biurowa (1 i 2 piętro) jest obsługiwana przez jedną centralę wentylacyjną, natomiast część socjalną obsługują dwie centrale wentylacyjne. Pomieszczenia biurowe objęte zakresem wentylacji mechanicznej są wentylowane za pomocą centrali umieszczonej na zewnątrz budynku, na konstrukcji wsporczej umieszczonej nad wiatą.



Vistal, UFO-4-MN-2

Powietrze jest czerpane za pomocą czerpni ściennej. Na ciągach wentylacyjnych są zamontowane przepustnice hydraulicznie regulujące przepływ w instalacji. Pomieszczenia socjalne i szatnie są wentylowane za pomocą centrali wentylacyjnej umieszczonej w jednym z pomieszczeń gospodarczych z przepustnicami na ciągach wentylacyjnych. Jako elementy wentylacyjne zastosowano kratki nawiewne i wywiewne oraz zawory wentylacyjne. Czerpnia została zaprojektowana jako urządzenie ścienne umieszczone na wysokości 12 m od poziomu terenu. Wyrzut powietrza z centrali został wyprowadzony ponad dach budynku.

Podesty obsługowe pod urządzenia wentylacyjne zlokalizowane na zewnątrz budynku wyposażono dodatkowo w poziome kraty umożliwiające bezpieczne poruszanie się po nich. Układy automatyki dla central wentylacyjnych wyposażono w moduły swobodnie programowalne, pozwalające na zaprogramowanie pracy central zgodnie z indywidualnym harmonogramem. Wentylator obsługujący urządzenia filtrowentylacyjne został wykonany w wersji wytłumionej – w specjalnie wykonanej obudowie akustycznej. Przejścia instalacji wentylacyjnych przez strefy ppoż. zostały zabezpieczone klapami ppoż. o wymaganej odporności ogniowej.

Cała instalacja, zarówno obu części hali, jak i budynku biurowo-socjalnego, wymagała najbardziej efektywnego rozwiązania i doboru urządzeń, które spełniają wysokie wymagania inżynierskie, a jednocześnie gwarantują wysoki komfort powietrza w miejscu pracy. Budowa była o tyle trudna, że musieliśmy zaprojektować i wykonać instalację w nieomal ukończonym obiekcie, co przy dość krótkim terminie realizacji wymagało zgranego działania niemal wszystkich działów. Udało nam się zrealizować to zadanie bezusterkowo. Mimo bardzo napiętego harmonogramu całość została zrealizowana 100 dni.

Drugim zadaniem realizowanym przez Klimawent na terenie stoczni w Gdyni było wykonanie wentylacji technologicznej, wentylacji stanowiskowej i wentylacji ogólnej nowo budowa-



Vistal, UFO-4-MN-2

nej hali produkcyjnej przy ul. Indyjskiej 7 dla firmy Vistal Olvit. W hali nowego obiektu będą wytwarzane wielkogabarytowe konstrukcje stalowe głównie dla zagranicznych kontrahentów z branży morskiej i offshore. Szacuje się, że nowa inwestycja może dać nawet 200 miejsc pracy. Halę Vistalu widać już z ul. Morskiej, wyraźnie góruje nad panoramą stoczni nie tylko z powodu swych rozmiarów, lecz także kolorystyki nawiązującej do barw firmy. Wyższa część hali wznosi się na ok. 34 m, część niższa ma 24 m. Długość budynku, który zajmuje prawie połowę nabrzeża, to ponad 214 m. Ciekawym elementem obiektu jest wkomponowana w bryłę zachowana fasada budowli starej olejarni firmy Union (należącej do koncernu Unilever). Budynek został wybudowany w 1931 r. i był jednym z pierwszych powstałych w gdyńskim porcie. Dziś stanowi zabytek.

Przyjęte rozwiązania projektowe na hali zakładały montaż filtrowentylacyjny typu push-pull, gdzie ustawiono 10 jednostek filtrowentylacyjnych UFO-4-M/N. Ogólna wydajność instalacji filtrowentylacyjnej wynosi 120 000 m³/h dla 60 stanowisk spawalniczych. Dodatkowym elementem był montaż instalacji stanowiskowej (11 modułów). Projekt wentylacji ogólnej zakładał montaż 10 zestawów wentylatorów dachowych SMART 710/1000, skojarzonych z nawiewem przez czerpnię ścienne o wymiarach 1100 m x 2000 m. Wszystkie urządzenia zamontowane na hali zostały wyprodukowane przez Klimawent S.A. W trakcie realizacji wentylacji hali zostało nam powierzone kolejne zadanie – wykonanie instalacji wentylacji mechanicznej oraz klimatyzacji i oddymiania w budynku socjalno-biurowym.

Profesjonalizm, doświadczenie i zaangażowanie wszystkich działów firmy Klimawent S.A., od projektu poprzez wykonanie urządzeń po montaż, przyczyniły się do kolejnego sukcesu naszej firmy w postaci sprawnie działającej instalacji i zadowolenia klienta. Kolejne tak duże inwestycje jak Energomontaż i Vistal to dobra prognoza dla naszej firmy. Pokazują, że jesteśmy doceniani, są nam powierzane coraz większe i bardziej złożone projekty, którym z powodzeniem jesteśmy w stanie sprostać.

Tekst: Anna Żółcińska

Wirniki

Nowa technologia rewolucją w wykonywaniu wentylatorów w Klimawent S.A.

Zdecydowana większość wyrobów Klimawent S.A. oparta jest na wentylatorach własnej konstrukcji i własnej produkcji. Około 90% stanowią wentylatory promieniowe. Do 2011 roku stosowane w wentylatorach wirniki były wykonane z blach stalowych lub aluminiowych w technologii spawania lub nitowania.



W 2010 roku została podjęta decyzja o zmianie technologii wykonywania wirników i stopniowym zastępowaniu w naszych wyrobach dotychczas stosowanych. W dziale konstrukcyjnym został zaprojektowany profil aluminiowy, z którego są wykonywane obecnie łopatki wirników.

Na bazie wirników z łopatkami z profilu aluminiowego powstała rodzina wentylatorów WPA-E i WPA-D, również w wykonaniu przeciwybuchowym. Zastąpiły one dotychczas oferowane wentylatory WP-E i WP-D.

Wentylatory te charakteryzują się lepszymi parametrami – wydatek i spręż, oraz niższym poziomem ciśnienia akustycznego – są bardziej ciche. Obecnie trwa sukcesywna zamiana wirników w wentylatorach we wszystkich naszych urządzeniach. Na początku bieżącego roku został zaprojektowany profil o większych wymiarach, który zostanie wykorzystany



do produkcji większych wirników do wentylatorów SMART i SPARK oraz do wentylatorów do urządzeń filtrowentylacyjnych o wydatku powyżej 5000 m³/h. Obecnie w naszym laboratorium trwają badania pierwszych wykonanych wirników. Wyniki są bardzo obiecujące. Planowane zakończenie wszystkich prac związanych ze zmianą wirników w naszych urządzeniach to koniec bieżącego roku.

Tekst: Maciej Małkowski

ISO 9001:2008

ISO 9001:2008 to norma opisująca wymagania, które musi spełniać system zarządzania jakością. Sama jakość jest zaś definiowana jako poziom, w jakim zbiór właściwości wyrobu spełnia wymagania klienta.

Jakość wyrobów i usług jest jednym z najważniejszych czynników mających wpływ na wyniki prowadzonej działalności. To właśnie ciągła poprawa jakości prowadzi do tego, że możemy sprostać wymaganiom klienta oraz osiągać dobre wyniki ekonomiczne.

By kształtować jakość, utrzymywać jej poziom i ją doskonalić, w naszej firmie został wdrożony system zarządzania jakością zgodny z normą ISO 9001:2008.

Wśród przeciwników systemu często słychać opinie, że zakłada on dużą biurokrację, jest czasochłonny, a wymagania trudno wdrożyć. Ludzie postrzegają system jako element narzucony, nakładający na nich więcej obowiązków i ograniczający swobodę działania. Takie opinie to mity rozpowszechniane często przez osoby, które nie pracowały z systemem, nie miały z nim nic wspólnego.

Gdy wdrożony system zarządzania jakością jest dopasowany do organizacji, wówczas porządkuje i usprawnia wiele obszarów działalności. Wprowadza sprawdzone standardy postępowania, przyczynia się do zmniejszenia kosztów, czasu pracy i zwiększenia jakości, co stanowi cel nadrzędny.

Aby wdrożony system był właściwie utrzymywany, co 3 lata odbywa się audyt recertyfikujący, a co roku odwiedza firmę audytor zewnętrzny z wizytą kontrolną. Ostatni audyt recertyfikujący w naszej firmie miał miejsce w 2012 roku, a w czerwcu tego roku odbyła się wizyta kontrolna.

Efektem takiej wizyty są zawsze uwagi, które dotyczą doskonalenia systemu zarządzania jakością, który w naszej firmie funkcjonuje od 2005 roku.

W planach na 2015 rok jest akredytacja naszego laboratorium badawczo-rozwojowego przez Polskie Centrum Akredytacji. Akredytacja to formalne uznanie przez upoważnioną jednostkę akredytującą (PCA) kompetencji laboratorium w zakresie wykonywania określonych badań. Zakres badań naszego laboratorium będzie szeroki – pomiary charakterystyki wentylatorów, badania poziomu mocy akustycznej, planujemy też rozszerzyć ofertę badań o badania izolacyjności akustycznej przegród budowlanych oraz pomiary tłumików akustycznych.



Aby akredytacja była możliwa, konieczne jest wdrożenie systemu zarządzania jakością zgodnego z normą ISO-17025. Norma ta definiuje ogólne wymagania dotyczące laboratoriów badawczych i wzorcujących. W obszarze laboratorium jest ona o wiele bardziej szczegółowa od normy ISO 9001.

Akredytacja laboratorium wpływa na jakość oferowanych wyrobów, usług, kompetencji personelu, ale przede wszystkim podnosi wiarygodność wyników certyfikacji wyrobów.

Tekst: Michał Kulczyński



Piramida ENERGAMON

Obudź energię, która nas otacza

Piramida ENERGAMON to jedyny w swoim rodzaju produkt architektury ogrodowej, który może uatrakcyjnić i wyróżnić najbardziej wyrafinowany ogród lub działkę. Charakterystyczna budowla inspirowana egipskimi piramidami to element krajobrazu, który nada ogrodowi nieoczywisty, zagadkowy, subtelnie odrealniony charakter. Idealnie nadaje się do odpoczynku, medytacji, rewitalizacji sił, ale też pracy twórczej oraz niezwykle oryginalnych i zapadających w pamięć spotkań.

Przebywanie w piramidzie dostarczy niezapomnianych wrażeń i pozwoli na chwilę oderwać się od bieżących spraw i zaskakująco szybko nabrać nowych sił. Doświadczenia tysięcy osób oraz liczne badania wskazują, że piramidy mogą akumu-



Piramida ENERGAMON

lować i rezonować dobrą energię. Pozytywnie wpływa to na wzmocnienie organizmu, usprawnienie pracy mózgu i układu krwionośnego (szczególnie w połączeniu z jogą, medytacją i feng shui). Prozdrowotne działanie piramid jest uzależnione od indywidualnej wrażliwości, jednak szczególnie zalecane jest osobom, których praca wymaga wzmożonej koncentracji, często wysokiej efektywności w warunkach stresu, a także tym, którzy dysponują małą ilością czasu na wypoczynek.

Potencjał piramidy każdy może wykorzystać według własnego uznania i potrzeb – może się ona stać letnią sypialnią, studium do pracy, osobistą strefą relaksacyjną, przestrzenią do praktyki jogi i medytacji czy też rekonwalescencji, a nawet ekospizarnią.

Zgodnie z wynikami ogólnodostępnych badań piramidy przyciągają, skupiają i akumulują energię. Piramida sama nie wytwa-

rza energii, ale rezonuje ją poprzez swój kształt wtedy, gdy jest zestrojona z biegunem magnetycznym Ziemi, czyli usytuowana w kierunku północ – południe. Dla takiego działania piramidy kluczowe są jej właściwe proporcje i wielkość. Powinna ona mieć co najmniej wysokość dorosłego człowieka. Siadając pod wierzchołkiem piramidy, zachowując ciszę, zamykając oczy, nie krzyżując nóg ani rąk, pozwalamy pozytywnej energii na odbudowę organizmu, relaksację i napełnienie siłami witalnymi, ładujemy życiodajne akumulatory.



Maciej Hellwig i Justyna Kaszyńska

Piramida ENERGAMON ma pełne, ocieplane panelami styropianowymi ściany wykonane z segmentów blaszanych o grubości 100 mm, które są usadowione na wylewce betonowej. Do środka wchodzi się przez przeszklone uchylne drzwi osadzone w jednej ze ścian. Piramida jest dostępna w dwóch rozmiarach:

- ENERGAMON I – wymiary podstawy 3,2 x 3,2 m, wysokość 3,0 m,
- ENERGAMON II – wymiary podstawy 4,4 x 4,4 m, wysokość 3,8 m.

W zależności od modelu piramida swobodnie pomieści 2–4 osoby. Wnętrze jest oświetlone, wyposażone w instalację elektryczną oraz otwory wentylacyjne zapewniające naturalną cyrkulację powietrza. Właściwa izolacja termiczna sprawia, że w piramidzie panuje optymalna temperatura – w upalne lato panuje w niej przyjemny chłód, a zimą pomieszczenie można ogrzewać elektrycznie i ciepło nie ucieka na zewnątrz. Montaż piramidy jest prosty, zajmuje 2 dni i jest wykonywany przez ekipę Klimawentu.

Zachęcamy do osobistego doświadczenia energii piramid ENERGAMON i odwiedzenia firmy Klimawent w Gdyni przy ul. Chwaszczyńskiej 194, gdzie jest wyeksponowana piramida.

Tekst: Natalia Kaszyńska

Dar życia

Podziel się sobą. Nigdy nie wiadomo, kiedy w Twojej rodzinie będzie potrzebna pomoc

Był listopad 2011 roku. Na plakatach rozwieszonych na ulicach Gdyni o pomoc zwracała się matka 2,5-letniego oraz dwutygodniowego dziecka. Miała rzut ostrej białaczki szpikowej. Ratunkiem był dla niej przeszczep komórek macierzystych, więc szukała potencjalnych dawców. Cały czas miałam w pamięci naszą koleżankę z pracy, Emilię Wesołowską, która zmagająca się z nowotworem i tę walkę przegrała, pozostawiając małe dziecko.

Zdecydowałam się zgłosić jako potencjalny dawca. Fundacja DKMS Polska i jej podopieczni, a także liczni ochotnicy prowadzili wstępne badania ankietowe potrzebne do zakwalifikowania się jako dawca szpiku. W moim wypadku nie było przeciwwskazań. W pierwszych dniach grudnia pobrano próbki krwi od setek osób. Czekalam prawie rok na odzew. W lipcu 2012 roku ponownie mnie zapytano, czy podtrzymuję swoją propozycję oddania komórek, ponieważ znaleziono zgodność tkankową z oczekującym biorcą. Potwierdziłam i otrzymałam skierowanie na dalsze badania diagnostyczne krwi w swojej przychodni.

Podczas urlopu, w trakcie zwiedzania Wawelu zadzwonił telefon. Poproszono mnie, żebym się zgłosiła na szczegółowe badania kwalifikacyjne w Gliwicach. Tam pobrano krew na obecność przeciwciał dotyczących wielu chorób, aby wykluczyć możliwość zarażenia kogoś swoimi chorobami utajonymi, które mogą nie dawać jeszcze żadnych objawów. Zrobiono mi prześwietlenie płuc, USG jamy brzusznej, EKG, wykonano echo serca. Profesor przeprowadził dłuższą rozmowę, podczas której wypytał o różne rzeczy i odpowiedział na moje pytania. Od niego dowiedziałam się, że pobranie komórek szpikowych w 80% przypadków wiąże się jedynie z odwirowaniem z mojej krwi komórek potrzebnych biorcy, a tylko w przypadku małych dzieci i niewielkiego odsetka dorosłych konieczne jest podanie skondensowanego preparatu ze szpiku pobranego z kości miednicy.

Gdy dowiedziałam się o pomyślnych rokowaniach dla biorcy, poczułam się obdarzona przez los jeszcze jedną siostrą, o której mogę myśleć i mieć ją w czułej pamięci, połączona z nią więzami krwi.

Bank dawców jest międzynarodowy i właśnie do Gliwic aż z Brazylii przybyły komórki dla chorego Polaka. Po miesiącu otrzymałam informację, że mogę brać udział w ratowaniu czyjegoś życia po zaaplikowaniu sobie w brzuch 10 zastrzyków, które mają spowodować narastanie komórek odpornościowych w moim organizmie. Jedyną ujemną stroną całego przedsięwzięcia było odczuwanie dolegliwości porównywalnych z grypą – bólu głowy, kości, mięśni, co jednak ustąpiło już następnego dnia po pobraniu komórek.

30 października 2012 roku w Instytucie Onkologii w Gliwicach zostałam na parę godzin podłączona do aparatury, która pozwoliła pozyskać odrębne komórki macierzyste i osocze konieczne do podania biorcy w odpowiedniej proporcji. Moje komórki zostały wysłane do Anglii. Powiedziano mi, że

biorcą jest 37-letnia kobieta. Jednak o stanie jej zdrowia mogą mnie poinformować za pośrednictwem fundacji w ciągu roku od wszczęcia komórek, a najwcześniej po trzech miesiącach.



Otrzymałam odznakę honorowego dawcy przeszczepu oraz legitymację. Dziś już wiem, że stan zdrowia „mojej Angielki” pozwolił na wypisanie jej ze szpitala i obecnie może ona funkcjonować, przy okresowej pomocy osób innych, w środowisku domowym. Jest szansa, jeśli będzie sobie tego życzył biorca, że po trzech latach od kuracji będzie możliwy bezpośredni kontakt dawcy z biorcą.

Gdy dowiedziałam się o pomyślnych rokowaniach dla biorcy, poczułam się obdarzona przez los jeszcze jedną siostrą, o której mogę myśleć i mieć ją w czułej pamięci, połączona z nią więzami krwi.

Pracownikom fundacji koordynującym badania życzę wielu sukcesów w kojarzeniu dawców i biorców, satysfakcji z wykonywanej pracy oraz zrozumienia wśród potencjalnych dawców i darczyńców.

Nigdy nie wiadomo, czy w naszych rodzinach nie będzie sytuacji, w której będziemy rozpaczliwie poszukiwać pomocy u innych. Badania są kosztowne, a liczba zarejestrowanych i przebadanych dawców jeszcze znikoma wobec zgłaszanych potrzeb. Podziel się sobą, jeśli twój stan zdrowia na to pozwala.

Tekst: Katarzyna Wittstock

Fundacja

Fundacja: Baza Dawców Komórek Macierzystych Polska, Organizacja Pożytku Publicznego

KRS 0000318602, nr konta: PEKAO SA 78 1240 5918 1111 0010 2225 3391



Nasze ambulatorium

Na terenie naszego zakładu pracy działa ambulatorium. Pracownikami tej komórki są:

- Alina Zaborska – lek. med., specjalista medycyny przemysłowej,
- Lidia Długowska – pielęgniarka dyplomowana, specjalista ochrony zdrowia pracujących,
- Jolanta Król-Bartnicka – pielęgniarka dyplomowana Służby Medycyny Pracy,
- Izabela Polasz – technik dyplomowany masażysta,
- Damian Denysiuk – technik dyplomowany masażysta.

Nad koordynacją działań ambulatorium czuwa Katarzyna Wittstock – doradca zawodowy osób niepełnosprawnych.

Nasz personel udziela pomocy przedlekarskiej w nagłych wypadkach, dokonuje pomiarów ciśnienia krwi, poziomu cukru, wykonuje opatrunki zlecone przez lekarza, iniekcje domięśniowe.

Nasi masażyści wykonują zlecone przez lekarza masaże klasyczne, relaksacyjne oraz drenaż limfatyczny. Pacjenci bardzo sobie cenią wykonywane przez nich zabiegi i często z nich korzystają.

Pracując na stanowisku pielęgniarki, trzeba przez cały czas poszerzać swoją wiedzę, uczestniczyć w szkoleniach, czytać fachową literaturę, brać udział w konferencjach. W związku z tym często korzystamy ze szkoleń cyklicznych, które są co



Od lewej: Roland Fudalewski, Izabela Polasz, Lidia Długowska, dr Alina Zaborska, Katarzyna Wittstock, Jolanta Król-Bartnicka, Damian Denysiuk



Izabela Polasz w trakcie masażu leczniczego

Aby praca nie szkodziła zdrowiu, działamy zgodnie z ustawą o Służbie Medycyny Pracy. Nie ograniczamy się do przeprowadzania obowiązkowych badań profilaktycznych. Prowadzimy również nadzór nad środowiskiem pracy, wizytujemy stanowiska pracy i oceniamy ryzyko zawodowe.

Pracodawca i pracownicy mogą zawsze liczyć na konsultacje z zakresu medycyny pracy.

Promujemy zdrowy styl życia oraz profilaktykę. Aby było możliwe wczesne rozpoznanie chorób, ułatwiamy pracownikom rejestrację na bezpłatne programy profilaktyczne oferowane na przykład przez Urząd Miasta Gdyni lub Gdański Uniwersytet Medyczny.

miesiąc organizowane przez Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy (WOMP) w Gdańsku oraz Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych.

W dniach 24–26 kwietnia 2013 r. odbyła się V Krajowa Konferencja Pielęgniarek Medycyny Pracy pt. „Zdrowie pracujących – współczesne zagrożenia”. Poruszono tam wiele ciekawych tematów dotyczących zdrowia pracujących.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług i jednocześnie życzymy Państwu dużo zdrowia.

Tekst: Lidia Długowska

Klimawent w Afryce

W czerwcu 2013 r. z trzema koleżankami wyruszyliśmy w podróż do Maroka w północnej Afryce. Celem był najwyższy szczyt Atlasu Wysokiego, Dżabal Toubkal (4167 m n.p.m.).



Na szczycie Atlasu Wysokiego, Dżabal Toubkal 4167 m n.p.m

Aklimatyzację zaczęliśmy od kilkudniowego pobytu w Marrakeszu – kulturowo-historycznej stolicy Maroka, pełnej barw, zapachów i smaków, których się nie zapomina. Tu największym zainteresowaniem turystów cieszy się plac Jemaa el-Fnaa, nazywany czarodziejskim – rano jest targowiskiem, a popołudniu staje się miejscem czarów i magii, pełnym rzemieślników i artystów. W tym mieście odwiedziliśmy marokański Hammam, czyli łaźnię parową.

Po kilkudniowym pobycie w Marrakeszu wyruszyliśmy z plecakami w góry Atlasu Wysokiego, najpierw do miejscowości Imil, a potem do schroniska Toubkal, do którego wiedzie 10-kilometrowy szlak. Na słynnej Kazba Toubkal przy „berber whisky” podziwialiśmy panoramę masywu (Kazba „zagrała” tybetański klasztor w filmie Martina Scorsese „Kundun”). Dalej była wędrowka do wioski Aremd (1920 m n.p.m.) położonej na szlaku do Dżabal Toub-

kal. W Aremd był nocleg i marokańska kolacja, czyli tradycyjna zupa harira oraz kasza kuskus.

Następnego dnia wstałyśmy przed wschodem słońca, czyli o 4, zjadłyśmy szybkie śniadanie i udałyśmy się w 5-godzinną wyprawę na szczyt Dżabal Toubkal. Trzeba było wyjść tak wcześnie, żeby przed największym upałem być już na górze i podziwiać niezwykłą panoramę Atlasu Wysokiego. Widok zapierał dech w piersiach. Po zejściu ze szczytu był czas na odpoczynek, wspólny posiłek i zasłużone słodkie lenistwo. Ostatnia noc upłynęła nam pod niezwykłym, rozgwieżdżonym góskim niebem.



Panorama Atlasu Wysokiego

Po kilku dniach wspinania się po górach przyszedł czas na miły pobyt w Essaouiri – mieście z pięknym portem rybackim. To spokojna mała medina z urokliwymi wąskimi uliczkami, a w niej mnóstwo sklepików. Idealne miejsce do kupowania pamiątek. Akurat odbywał się w Essaouiri festiwal muzyki świata Gnaoua. Był to idealny moment, aby wesoło i tanecznie zakończyć pełną wrażeń i niezapomnianych chwil podróż do Maroka. Teraz w planach jest Kilimandżaro w Tanzanii lub Machu Picchu w Peru :)

Tekst: Natalia Kaszyńska

Klimawent w Chinach

Ostatnio miałam okazję zwiedzać Pekin (Beijing) i okolice. Stolica Państwa Środka jest pełna kontrastów – oszałamiająca architektura, wielkość i nowoczesność, ale nie brak tu i blichtru. Nie sposób nie docenić zabytków Pekinu, takich jak Zakazane Miasto, Pałac Letni, grobowce dynastii Ming czy liczne świątynie.

Jednak nie umniejszając wartości historycznej i kulturowej miasta, chciałam zwrócić uwagę na być może prozaiczną rzecz, a mianowicie spędzanie wolnego czasu przez Chińczyków.



Anna Żółcińska z mężem na najstarszej ulicy Pekinu – Liulichang



Anna Żółcińska wybiera smakowitości

W parkach z przyjaciółmi najczęściej ćwiczą tai chi, śpiewają, tańczą lub grają w Jianzi (odpowiednik naszej „Zośki”). Ciekawym doświadczeniem było odwiedzenie targu przy ulicy Dong'anmen, gdzie od godz. 17 kucharze serwują swoje smakowitości. Odważyłam się spróbować pieczone skorpiony, ośmiorniczki i larwy jedwabnika, ale nie brakowało innych osobliwości jak cykady, węże, pająki, owoce morza, karaluchy, skolopendry, żuki... mniemam, teraz żałuję. Z tych mniej oryginalnych przysmaków polecam naleśniki z kaczką na ostro, pieczone banany czy pierożki, piwo, zdecydowanie jednak kawę, słodycze i... mocne alkohole.

Tekst: Anna Żółcińska



Jak co roku, firma Klimawent również w sezonie letnim zorganizowała dla pracowników rejsy po Zatoce Gdańskiej.



Spektakle dla pracowników Klimawentu

„Kobieta pierwotna”

W związku z tym, że firma Klimawent od kilku lat angażuje się w działalność charytatywną, mieliśmy do rozdania kilkanaście biletów na spektakl „Kobieta pierwotna” z udziałem Hanny Śleszyńskiej. Przedstawienie odbyło się w marcu 2013 r. w sali koncertowej Zarządu Portu Gdynia. Po spektaklu na widzów czekał poczęstunek i loteria. Jest nam miło, że zaproszenia cieszyły się takim zainteresowaniem. Zapraszamy za rok!



„Mayday. Run for your wife”



Kolejne przedstawienie dla pracowników odbyło się 13 października 2013 r. Zaproszenia na spektakl „Mayday. Run for your wife” rozeszły się w błyskawicznym tempie. „Mayday” to niezwykle zabawna sztuka, okrzyknięta najlepszą współczesną komedią omyłek. Obok innych sztuk Raya Cooneya, brytyjskiego mistrza farsy, podbiła serca widzów Europy Zachodniej oraz Broadwayu. Od czasu polskiej prapremiery w 1992 r. była w repertuarze ponad dwudziestu polskich teatrów i dzięki swojemu inteligentnemu komizmowi nieustająco prowokuje teatralnych twórców do nowych inscenizacji.

Tekst: Natalia Kaszyńska

Kartka z wakacji 2013



Teodor i Grażyna Świrbutowicz
Belek, Turcja



Wojciech i Marta Kosak-Głowczewscy
Kamakura, Japonia



Maciej Hellwig
Alanya, Turcja



Katarzyna Wittstock
Bielsko-Biala, Polska



Maciej Malkowski
Książ, Polska



Andrzej Fishan
Kadzidłowo, Polska



Joanna Korianek-Majkowska z dziećmi
Kudowa Zdrój, Polska



Anna i Bartosz Ściborscy
Pekin, Chiny



Agnieszka Klawikowska z synem
Berlin, Niemcy

Wyczynowe kolarstwo górskie

Wyczynowe kolarstwo górskie uprawiam od 2008 roku. Początkowo były to próby odrywania się od ziemi (z różnym skutkiem) na przeciętnym rowerze do cross country. Gdy pozna-



łem już podstawy ekstremalnej jazdy na rowerze – czyli liczba upadków zmniejszyła się o 100% – postanowiłem przesiąść się na mocny rower freeridowy. Ponieważ 5 lat temu w Trójmieście nie było zbyt wielu legalnych miejsc do uprawiania ekstremalnego kolarstwa górskiego (jedynie Smolna w Sopocie), postanowiłem ze znajomymi, że zaczniemy budować trasy własnych projektów. Przez 4 lata nieustraszonego oblatywania roweru i wbijania łopaty w ziemię powstało kilka „miejscówek”, które do dziś są utrzymywane w dobrym stanie i chętnie odwiedzane przez lokalnych riderów. Aktualnie staram się brać udział w zawodach Enduro organizowanych na południu kraju. Ostatnie zawody ukończyłem na 10 z 74 miejsc w klasyfikacji generalnej. Ale to dopiero początek – stanę kiedyś na pudle.

Tekst: Adam Korpacki

Miniaturki

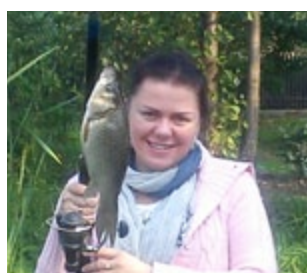
Lubię różnorodność w życiu, podróże i wszelkiego rodzaju wycieczki. Każda dalsza wyprawa kończy się jednak w podobny sposób. Zachodzę do sklepu i kupuję miniaturki alkoholi – moje pamiątki z podróży.

W ciągu kilku lat dorobiłam się sporej kolekcji - mam ich ok. 80 buteleczek. Gdy zapalam w pokoju światło, ich barwy rozświetlają przestrzeń we wszystkich kolorach tęczy.



Tekst: Bożena Matysek

Rybołówstwo



Kujawy to jeden z najpiękniejszych regionów Polski. Można tam zarówno posmakować toruńskich pierników, jak i odpocząć nad jeziorami i złowić takie oto rybki.

Tekst: Barbara Nawrocka

Filatelistyka

W pewnym wieku człowiek dochodzi do wniosku, że trzeba mieć jakieś hobby, pasję. Moim hobby jest filatelistyka, czyli zbieranie znaczków pocztowych. Znaczków zbierałem zawsze, jednak dopiero w latach 80. zacząłem traktować to zajęcie serio i z kompletowaniem swoich zbiorów cofnąłem się do początków swojego życia. Obecnie



mam prawie pełne roczniki znaczków pocztowych niekasowanych (niestemplowanych) wydawanych przez Poczta Polską od 1959 r. Gdyby ustawić wszystkie klasery obok siebie, to potrzeba byłaby półki o długości ok. 2 m. Uważam, że polskie znaczki pocztowe należą do najładniejszych na świecie. Oprócz walorów artystycznych znaczki mają również dużą wartość edukacyjną. Właściwie każde ważniejsze wydarzenie polityczne, sportowe, kulturalne czy istotna dla naszej rzeczywistości postać są uwiecznione na znaczkach pocztowych. W moich zbiorach znajduje się kilka ciekawych znaczków, np. znaczki znajdujące się na zdjęciach powyżej. Są to znaczki upamiętniające 400. rocznicę powstania Poczty Polskiej (wyemitowany w 1958 r.) oraz 450. rocznicę powstania Poczty Polskiej (z 2008 r.). Ich odmienność polega na tym, że zostały one, jako jedyne do tej pory, wydrukowane na jedwabiu. Innym ciekawym znaczkiem w moich zbiorach jest znaczek wyemitowany z okazji wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce w 1987 r. Podczas niej doszło do spotkania Jana Pawła II z Wojciechem Jaruzelskim (wówczas premierem i I sekretarzem PZPR). To wydarzenie zostało również upamiętnione emisją znaczka pocztowego przedstawiającego Zamek Królewski w Warszawie, natomiast na przywieszkach znajdują się postaci papieża i generała Jaruzelskiego.

Jeśli w firmie Klimawent S.A. znajdują się osoby zbierające polskie znaczki pocztowe, to proszę o informację.

Tekst: Maciej Małkowski

Ogrodnictwo

Od 3 lat uprawiam działkę ogrodniczą, na której rosną drzewa owocowe: jabłoń gloster, grusza konferencja, dwie czereśnie, jagody goji, morele i dwie brzoskwinie. Cieszę się, że brzoskwinie, które posadziłem 2 lata temu, owocują. W moim ogrodzie jest 16 sztuk borówek amerykańskich, które także dają



piękne owoce. W szklarni uprawiam różnego rodzaju pomidory, a wszystko to rośnie na ekologicznym nawozie. Niedawno zaopatrzyłem się w grillo-wędzarnię. Do tej pory najlepiej wychodzi mi wędzenie ryb – łososia i pstrąga. Wędzenie zajmuje sporo czasu, ale przynajmniej wiem, co jem.

Tekst: Sławomir Sadowski

Ciekawostki z życia firmy...

Rodzina Klimawentu w 2013 r. powiększyła się o dwie nowe bużki. Gratulujemy szczęśliwym rodzicom i życzymy dużo pociechy z maluchów!



Zuzanna Wittstock

ur. 16.09.2013 w Gdańsku
waga: 3790 g

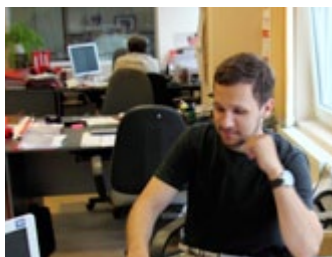


Piotr Fudalewski

ur. 24.10.2013 w Kartuzach
waga: 3400 g

Praktyki w Klimawencie

W ostatnich miesiącach w naszej firmie studenci oraz uczniowie trójmiejskich szkół średnich mieli okazję do odbycia praktyk zawodowych. Ich głównym celem było poznanie działalności i struktury organizacyjnej naszego przedsiębiorstwa, zasad organizacji pracy, a także podziału kompe-

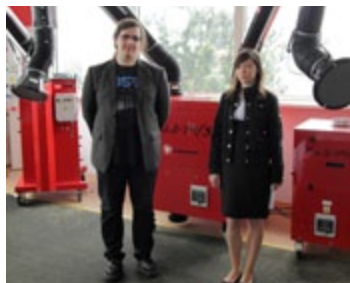


Andrzej Zaborski, dział handlowy



Anna Kasprówicz, dział marketingu

tencji i obowiązujących w firmie procedur. Studenci poznali zakład pracy w zakresie prowadzonej działalności produkcyjnej,



Adam Pajewski, Joanna Olejniczak

usługowej i handlowej. Każdy praktykant był otoczony opieką mentorską, staraliśmy się przekazać jak największą wiedzę, aby czas spędzony u nas nie był czasem straconym

Tekst: Agnieszka Klawikowska

Szlabany

W naszej firmie została dokonana nowa inwestycja, może nie tak spektakularna jak te dotychczasowe, niemniej jednak równie potrzebna i użyteczna. A mowa o... szlabanach, które zostały zamontowane w lipcu 2013. Ich funkcjonalność i bezpieczeństwo szybko zostało docenione nie tylko przez pracowników, ale także odwiedzających nas gości.

Tekst: Anna Żółcińska



Nowi pracownicy

Miło nam przedstawić nowych pracowników Klimawent S.A. zatrudnionych w 2013 r.



Jolanta Miotk
sprzątaczką



Stanisław Adamczyk
pracownik ochrony



Łukasz Wandtke
elektromonter



Bożena Jasińska
sprzątaczką



Sebastian Piotrzkowski
pracownik ochrony



Anna Żółcińska
inżynier projektu



Paweł Wojewski
monter urządzeń wentylacyjnych